


MONIKA GLOSOWITZ
Uniwersytet Śląski

 <https://orcid.org/0000-0001-6059-4224>



Life-writing jako praktyka krytyczna Studium przypadku „Pamiętników kobiet z rodzin górniczych”*

STRESZCZENIE

Chciałabym zaproponować ujęcie *life-writing* jako krytycznej praktyki auto/biograficznej, zadając pytanie o to, jak związane nią narzędzia pozwalają wyjść z impasów, wynikających z podziałów na literaturę i nie/para-literaturę, *fiction* i *non-fiction*, sztukę i folklor itd. Łączę trzy linie tradycji krytycznej: genologiczną, socjologiczną oraz antropologiczną, pogłębiając namysł nad wyznaczonym tu gestem przekierowania uwagi z poziomu historycznej ciągłości (*life-writing* jako kolejne ogniwo ewolucyjnego łańcucha form autobiograficznych, „nadgatunek”) na poziom metarozważań nad definicją i statusem pojęcia oraz jego zastosowania (*life-writing* jako praktyka krytyczna). Opisuję również konkretne *case study* projektu „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych”, zastanawiając się nad tym, jak sprofilować narzędzia literaturoznawcze, żeby były pomocne w lekturze wykraczającej poza interpretację hermeneutyczną.

Słowa kluczowe

life-writing, auto/biografia, pamiętnik, narracje kobiet z rodzin górniczych, pamięć kulturowa, afektywne archiwum

* Publikacja została dofinansowana ze środków przyznanych w ramach programu Inicjatywa Doskonałości Badawczej Uniwersytetu Śląskiego.



SUMMARY

Life-writing as critical practice. A case study of “Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych”

The article proposes the perspective of life-writing as a critical auto/biographical practice, raising the question of how life-writing tools make it possible to get out of impasses, based on divisions between literature and non/para-literature, fiction and non-fiction, art and folklore, etc. The article combines three lines of the critical tradition: genealogical, sociological, and anthropological, deepening the reflection on the gesture delineated here of redirecting attention from the level of historical continuity (life-writing as the next evolutionary link in the chain of autobiographical forms, the ‘super-genre’) to the level of meta-consideration of the definition and status of the concept and its application (life-writing as critical practice). The paper also describes specific case studies from “Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” [Memoirs of Women from Mining Families], reflecting on how to profile the tools of literary studies so that they are helpful in a reading that goes beyond hermeneutic interpretation.

Keywords

life-writing, auto/biography, memoir, narratives of women from mining families, cultural memory, affective archive

Długo zastanawiałam się, jak ten tekst rozpocząć, żeby nie „zagadać” problemu badawczego, a jednocześnie za bardzo go nie przytłoczyć terminologią i rozważaniami metodologicznymi, zwłaszcza że planowany wywód – mimo że w zamierzeniu mający stanowić refleksję metodologiczną właśnie – miał bazować na studium konkretnego przypadku. Pojęcie *life-writing*¹ pojawiło się w mojej pracy badawczej jako propozycja rozwiązania problemu heterogeniczności form gatunkowych, którymi chciałam się zająć w ramach innego przygotowywanego wniosku badawczego². W planach miałam analizę narracji gatunkowo zaliczanych do literatury fikcyjnej i niefikcyjnej oraz historii mówionych i materiałów medialnych (głównie

¹ Określenie *life-writing* w języku polskim występuje w różnych wariantach, postanowiłam w pierwszej części tekstu stosować konsekwentnie termin niespolszczony. W polszczyźnie funkcjonowały i wciąż funkcjonują kategorie, które można traktować jako synonimiczne do anglojęzycznego pojęcia, są to m.in.: zapiski osobiste, zapiski życia (tłumaczenie pojęć z tekstów Smith i Watson), praktyki biograficzne (Monika Rudaś-Grodzka), życiopisanie (konferencja „Eksperymentalne życiopisanie”, pod opieką dra hab. Wojciecha Drąga, prof. Vanessy Guignery, Uniwersytet Wrocławski 2022). W podrozdziale dyskutującym sposoby finansowania badań jako narzędzia legitymizujące ich jakość decyduję się jednak, za sugestią osoby recenzentki, której dziękuję, na gest przetłumaczenia pojęcia na rodzimy język. Gest ten jednocześnie chciałabym widzieć jako hołd dla tradycji badań nad autobiografią, jako postulat polityczny, a także jako próbę translatorską, którą zresztą poczynili już badacze tłumaczący Philippa Lejeune’a na język polski: Paweł Rodak („dzienniki jako pewna tekstowa praktyka życia codziennego”) oraz Jerzy Madejski („praktyki autobiograficzne”) i Monika Rudaś-Grodzka („praktyki biograficzne”).

² Za którą to inspirację jestem wdzięczna profesorowi Piotrowi Bogaleckiemu. Zob. zwłaszcza jego artykuł *Nieuporządkowane, nieprzerobione, niespożytkowane. Dzienniki Witolda Wirpzy, „Forum Poetyki”* 2023, nr 33–34, s. 42–57, <https://doi.org/10.14746/fp.2023.32-33.42111>

prasowych). *Life-writing* początkowo funkcjonował w ramach moich rozważań w polu genologii jako pojęcie-parasol gromadzące zróżnicowany materiał analityczny jako korpus, na bazie którego można formułować pytania badawcze. Z czasem jednak, w trakcie rozwoju przedsięwzięcia które realizuję pod nazwą „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych”, pojęcie *life-writing* zaczęło znaczyć więcej niż „megagatunek”. Rozpoczynając pracę z narracjami kobiet, oczekiwania gatunkowe określiłam prosto – opowieści miały się mieścić w formule pamiętnikarskiej³. Tymczasem same opowieści – zebrane w ramach konkursu, warsztatów i indywidualnych rozmów – „rozsadziły” gatunek od wewnątrz, zabierając mnie w metodologiczną podróż, od pamiętnika, przez auto/biografię, aż do *life-writing*, które to pojęcie pozwoliło mi sformułować ogrom pytań pojawiających się na przecięciu genologii, antropologii, socjologii, refleksji politycznej i aktywizmu, a także przymierzyć się do wyartykułowania pierwszych odpowiedzi. O tej przygodzie badawczej chciałabym – mimo pojawiającego się czasu przeszłego i często aspektu dokonanego – opowiedzieć w czasie teraźniejszym, nie tylko dlatego że projekt nie został zamknięty, ale również dlatego że odpowiedzi te nie są i nie mają być wyczerpującym sprawozdaniem i podsumowaniem, ale próbą krytycznej praktyki artystyczno-badawczej.

Life-writing często widziany jest, jak piszą jego teoretyczki i teoretycy, jako odpowiedź na „wiek traumy”, „kryzys prawdy”⁴ czy jako wytwór

³ „Pamiętnik” był tą inicjalną formułą, która pojawiła się w ogłoszeniach o organizacji konkursu na opowieści kobiet z rodzin górniczych. Była ona przeze mnie definiowana wtedy przede wszystkim jako prozatorska opowieść o czasie minionym – jako że konkurs, mimo że kierowany do trzech pokoleń, na samym początku ogłoszony został wśród słuchaczek Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Czerwionce-Leszczynach, co sprawiło, że myślałam o gatunku przede wszystkim z perspektywy tego ramowego aktu komunikacyjnego. Co więcej, programowo „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” nawiązywały do tradycji pamiętnikarskiej polskich i śląskich górników, a więc do działań i badań Marii Żywirskiej i Stanisława Gołębiewskiego, Józefa Ligęzy i Krystyny Barszczewskiej. Warsztaty z uczestniczkami pozwoliły mi myśleć o pamiętniku w mniej ortodoksyjnie gatunkowy sposób, a zatem – posiłkując się typologią Grzegorza Grochowskiego – przenieść się w sferę mniej tradycyjnych struktur autobiograficznych (zob. G. Grochowski, *Pamięć gatunków. Ponowoczesne dylematy atrybucji gatunkowej*, Warszawa 2018, s. 306). Kolejne przeobrażenia związane już były z wyłaniającymi się w dyskusjach „białymi plamami”, elementami dotychczas przemilczanymi w opowieściach składających się na szerzej zakrojoną historię społeczną kobiet z rodzin górniczych, a więc skupiłam się na problemie nieobecności narracji młodych kobiet, migrantek, poszukiwaniu historii górniczek itd. W odpowiedzi na kolejny etap przedsięwzięcia, czyli na konkurs na poziomie regionalnym, nadesłane zostały również wiersze – treny pisane po śmierci męża, który zginął w wypadku w kopalni (autorstwa Zdzisławy Holony). W ten sposób zreorganizowałam pierwotnie zakładaną formułę gatunkową będącą ramą konkursu, a tytułowy „pamiętnik” stał się zręczną metonimią praktyk auto/biograficznych. Projekt „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” rozpoczął się w 2022 roku jako cykl spotkań warsztatowych i konkurs na pamiętniki w dwóch pierwszych etapach adresowany do kobiet zamieszkujących gminę Czerwionka-Leszczyn, w odsłonach z 2023 i 2024 roku konkursy kierowane były już do kobiet z terenu całego województwa śląskiego. Jednocześnie równoległe do linii artystyczno-aktywistycznej (a więc spotkań, wystaw, rozmów, ćwiczeń warsztatowych, wreszcie konkursów pamiętnikarskich) rozwijam pod tą nazwą również projekt badawczy, w ramach którego prowadzone są interdyscyplinarne badania narracji kobiet z rodzin górniczych, także w perspektywie porównawczej, transnarodowej.

⁴ Zob. A. Fätu-Tutovenau, L. Cernat, B. Shatro, *Cultural Memory in Eastern European Women's Life Writing: Agency, Persistence, Legacies*, „Dacoromania Litteraria” 2023, X, s. 7, <https://doi.org/10.33993/drl.2023.10.5.17>

„kultury zwierzenia”⁵. Chciałabym widzieć jego rolę nawet szerzej – jako odpowiedź na zmnożone, wielokrotne i zazębiające się kryzysy, jednym tchem wymieniane w anglojęzycznej literaturze przedmiotu ostatnich dekad zwłaszcza w kontekście wydarzeń 2004 roku i ataku na World Trade Center. Ten początek w polskim kontekście należałoby jednak przesunąć o wiele dekad wcześniej i osadzić w wielokrotnych momentach kryzysów transformacyjnych, biorąc pod uwagę również kryzysy powojenne, towarzyszące im kryzysy gospodarcze, uchodźcze, pandemię koronawirusa, aż po wojnę w Ukrainie. Równoległe przynajmniej od dwóch dekad w Polsce (ale i poza nią, i zapewne jeszcze dłużej) obserwujemy również nasilające się: kryzysy akademii⁶ i kryzysy teorii⁷.

Od megatunku do praktyki krytycznej

Life-writing jako kategoria formalno-tematyczna interesuje mnie jako narzędzie, które pozwala ustanowić paradygmat badań rozpięty przede wszystkim między literaturoznawstwem i socjologią, korzystający z metod narratologicznych i antropologicznych, zorientowany na krytyczną analizę procesów budowania wiedzy.

Najistotniejszą zmianą jakościową, którą wnosi badawczy gest podmioty dotychczas stosowanych pojęć zbiorczym szerszym pojęciem *life-writing*, jest zawieszenie nieproduktywnych poszukiwań formalnych wyznaczników tekstu, które rozstrzygałyby, czy tekst jest fikcyjny czy niefikcyjny, literacki czy para-/nieliteracki, autobiograficzny czy beletryzowany, subiektywny czy obiektywny, intymny czy społeczny itd. Wprowadzenie pojęcia *life-writing* jako kategorii formalno-tematycznej – nadgatunkowej – pociąga za sobą nie tylko przeseregowanie terminów literackich i zgrupowanie ich pod jednym zręcznym terminem-parasolem, ale w moim ujęciu jest gestem przekierowania uwagi na procesy ogólniejsze. Myślę przede wszystkim o pytaniach z poziomu meta, dotyczących sposobów wytwarzania narracji, pamięci i wiedzy. Gest wymiany terminologii jest również gestem zmiany formuły badania i pisania o innych tekstach. Literaturoznawstwo, które uprawiam, nie jest bowiem wyłącznie osobiste⁸,

⁵ M. Browarczyk, D. Drewniak, L. Marzec, *Life Writing at the Crossroads: Autobiographical Theory and Practice in Poland*, „a/b: Auto/Biography Studies” 2023, vol. 38, no. 3, s. 611–625, <https://doi.org/10.1080/08989575.2023.2286808>

⁶ Zob. A. Ostaszewska, M.J. Pietrusińska, K. Lignar-Paczocho, M. Szafranek, *Raport z badań. Kobiety na uniwersytetach i pandemia Covid-19. Badania porównawcze na temat pracy kobiet*, 2022, https://rownowazni.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/105/2022/11/RAPORT_KOBIETY-NA-UNIWERSYTETACH_2022.pdf [dostęp: 22.03.2024].

⁷ G. Colpani, A.J. Habed, *Critique without Guarantees: Thinking with Stuart Hall in a Time of Crises*, [w:] *Postcolonial Theory and Crisis*, eds P. de Medeiros, S. Ponzanesi, Berlin–Boston 2024, s. 189–206, <https://doi.org/10.1515/9783111005744-011>

⁸ Tak w 2010 roku proklamował nurt literaturoznawstwa osobistego Ryszard Nycz: „Wygłąda, że przechodzimy w ten sposób – bez żalu – od literatury (sztuki) autonomicznej do kulturowo wytwarzanej, doświadczanej i legitymizowanej, od widoku «znikąd» do perspektywy partycularnej i osobistej, od teorii apriorycznej do praktykowanej. Nie jest to zapewne nic absolutnie nowego, ale i nie jest to mało – gdy sobie wyobrazić możliwe konsekwencje”. Zob. tenże, *Tekstowe doświadczenia*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1–2, s. 10. Trzeba jednak przypomnieć rozważania Jerzego Madejskiego, a także Agnieszki Gajewskiej. Madejski analizuje

ale jednocześnie nie jest też nieosobiste. Jest jednym i drugim i najbliższej byłoby mi chyba do formuły **krytycznego literaturoznawstwa społecznego** (ale chyba jednak nie służebnego⁹). Jednym z jego głównych filarów jest też metoda biograficzna, której długą tradycję w polskiej socjologii rozwijali i wciąż rozwijają badacze i badaczki, od Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego poczynając, przez Józefa Chałasińskiego, Jana Szczepańskiego, Małgorzatę Szapkowskią, Annę Gizę, Annę Wykę, Antoninę Kłoskowską, aż po prace Agaty Zysiak, na których nie sposób zakończyć tego wyliczenia. Nie jest moim celem w tym miejscu rekonstruowanie sposobu rozumienia kultury przez socjologów praktykujących metodę dokumentu osobistego (co skrupulatnie czyni Antonina Kłoskowska¹⁰), natomiast wskazanie wspólnych dla literaturoznawczyń i socjologów kierunków myślenia o tekście autobiograficznym i praktyce badawczej. Jak bowiem pisze Chałasiński w *Drogach awansu społecznego robotnika*, „Socjologowi [...] chodzi o charakterystykę środowiska społecznego, o wiedzę o życiu społecznym”¹¹. Wykorzystanie narzędzi literaturoznawczych w praktyce krytycznej wytwarzającej wiedzę o świecie społecznym staje się, w moim przekonaniu, kolejnym etapem pogłębienia refleksji, a nie jej wtórnym, wyizolowanym z pracy społecznej, opracowaniem. Jeżeli bowiem traktujemy literaturę poważnie, tak jak poważnie traktujemy inne dyskursy wytwarzające wyobrażenia o wspólnotach i podmiotach, zakładamy jej sprawczość, zwłaszcza w obliczu różnorodnych kryzysów. Skoro nawet one same potrafią się o nowy dyskurs upominać:

[...] eseje łączy [...] przekonanie, że do ustanowienia nowej relacji między naszym wyobrażeniem ludzkiego podmiotu i naszym wyobrażeniem ludzkich wspólnot potrzebujemy nowego dyskursu. Obecne wydarzenia w Irlandii [...] to tylko jedno z wielu kryzysów, jakie o taki dyskurs się dopominają¹².

Nie chciałabym ustawiać kategorii *life-writing* na ewolucyjnej spirali jako najbardziej aktualnego ogniwa rozwoju, bo moim zdaniem niewiele to wnosi do dyskusji, podobnie jak potraktowanie „ruchu od studiów nad auto/biografią do studiów nad *life-writing* jako poszerzeniu namysłu nad formą rozumianą nie tylko jako przejścia od czysto literackiego tekstu

i porządkuje warianty autobiografii, zarówno w odsłonach literackiej, jak i naukowej. Gajewska natomiast stawia tezę, że to feminizm pozwolił odblokować (na nowo) myślenie biograficzne. Ten trop zresztą uruchamia bogatą i różnorodną tradycję krytyki feministycznej, która zasadniczo wypracowywana jest jako krytyczna praktyka auto/biograficzna właśnie. Zob. J. Madejski, *Praktykowanie autobiografii. Przyczynki do literatury dokumentu osobistego i biografistyki*, Szczecin 2017; A. Gajewska, *Zwrot biograficzny krytyki feministycznej*, [w:] *Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009. Idee, ideologie, metodologie*, red. A. Galant, I. Iwasiów, Szczecin 2008, s. 97–109.

⁹ J. Tabaszewska, *Literaturoznawstwo służebne*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 262–273.

¹⁰ Zob. A. Kłoskowska, *Rozwój koncepcji kultury w socjologii polskiej*, „Przegląd Socjologiczny” 1968, nr 22, s. 194–216.

¹¹ J. Chałasiński, *Drogi awansu społecznego robotnika*, Warszawa 1979, s. 31.

¹² Zob. S. Deane, *Wstęp*, [w:] T. Eagleton, F. Jameson, E. W. Said, *Nacjonalizm, kolonializm i literatura*, przeł. M. Denderski, Wrocław 2022, s. 5.

do narracji o życiu, ale jako zwrotu o charakterze transmedialnym¹³. Są to z pewnością zmiany ważne, jednak w omawianym przeze mnie przypadku i w optyce, którą przyjąłem, ważniejsze od tego ruchu „na zewnątrz”, który widzimy w postaci poszerzenia pola refleksji o kolejne formy i gatunki, jest ruch „do wewnątrz”. W przypadku „Pamiętników kobiet z rodzin górniczych” również nastąpiło poszerzenie formuły gatunkowej i również nastąpił zwrot transmedialny – poza opowieściami w formie pisanej lub mówionej na warsztatach i w pracach konkursowych pojawiły się różnorakie artefakty, które „dopowiadały” prezentowane historie kobiet. Ta formalna i medialna dywersyfikacja nie powinna oczywiście zostać zignorowana, dla mnie jednak najciekawszym fragmentem metahistorii zapisów życia stanowi ten autokrytyczny ruch „do wewnątrz”, który nie tyle poszerza zbiór materiałów, na który mamy patrzeć, ale sprawia, że spoglądamy inaczej.

Zwrot od studiów nad auto/biografią do studiów nad *life-writing*, który nastąpił w trakcie ostatnich dwóch dekad, był zasilany feministycznymi i postkolonialnymi teoriami, podobne procesy można zaobserwować w ramach studiów kulturowych. Z krytyczną uwagą przyglądano się auto/biograficznym podmiotom, których głosy wcześniej były wyciszane, takim jak kobiety, ludzie niebiali, rdzenni mieszkańcy, a ostatnio również dzieci. Taka teoria *life-writing* rozpoczęła się od krytyki ludzkiego podmiotu (równocześnie uniwersalizowanego jako męski, europejski, autonomiczny, samoobecny), rekonfigurująca podmiotowość jako zróżnicowaną, prowizoryczną i intersubiektywną. *Life-writing* tych podmiotów był pomyślany jako dekonstrukcja tychże rzekomo bezpiecznych granic bycia-sobą i auto/biograficznych ekspresji bycia-sobą¹⁴.

Jeżeli więc pozwalamy sobie spojrzeć na transmedialne archiwa zapisów życia, przyglądając się im uważanie, śledząc wszelkie odstępstwa od uniwersalnej historii, dekonstruujemy dotychczas nieproblematyzowane definicje, podważając status powszechnie znanych opowieści jako jedynych istniejących bądź reprezentatywnych dla ogółu.

Co więcej, ważnym procesom historycznym, takim jak zmiany ustroju, mogą towarzyszyć realizowane na dużą skalę projekty zapominania lub wymazywania historii ludzkich. [...]

Normy przypisywane płci dyktują tematykę, którą uznaje się za wartą upamiętnienia i rozstrzygają, jakie osoby są wykluczane i pomijane przez wzgląd na ich identyfikację płciową, ale także rasę, przynależność etniczną lub status klasowy oraz role społeczne lub niewidoczność

¹³ D. McCooley, *The Limits of Life Writing*, „Life Writing” 2017, vol. 14(3), s. 277. <https://doi.org/10.1080/14484528.2017.1338910>. Zob. również jedną z najważniejszych prac, w których omawiana jest kwestia transmedialności archiwum, L. Marzec, *Papiery po Hłakowiczównie. Archiwum jako przedmiot badań*, Warszawa 2022.

¹⁴ D. McCooley, *The Limits...*, s. 277, tłumaczenie własne.

w społeczeństwie. Często ze źródeł pozostają tylko fragmenty jako niejednoznaczne elementy nieznanego i pomijanego życia [...]»¹⁵.

Wydaje się to dość oczywiste w trzeciej dekadzie XXI wieku, a jednak w kontekście nieobecności kobiet z rodzin górniczych w polskiej, ale i śląskiej pamięci kulturowej, nie zaszkodzi powtórzyć za Ann Cvetkovich, powtarzającą za Jacquesem Derridą, tezę o nieosiągalności archiwalnej prawdy, ponieważ wszystkie archiwa są miejscami „walk o wiedzę i władzę”¹⁶.

Z całą pewnością jednak, ażeby pogłębić namysł nad wykonanym tu gestem przekierowania uwagi z poziomu historycznej ciągłości (*life-writing* jako kolejne ogniwo ewolucyjnego łańcucha form autobiograficznych, „nadgatunek”) na poziom metarozważań nad definicją i statusem pojęcia oraz jego zastosowania (*life-writing* jako praktyka krytyczna), należy połączyć wszystkie trzy linie tradycji krytycznej: genologiczną¹⁷, socjologiczną oraz antropologiczną. Prekursorem takiego szeroko zakrojonego pojęcia był Philippe Lejeune, który podawał w wątpliwość możliwość „zdefiniowania autobiografii wyłącznie «wewnątrztekstowo»”. Autobiografię widział równocześnie jako „kreację językową i akt społeczny: zapowiadając, że powie prawdę, i mówiąc prawdę o rzeczywistości, angażuje się w stosunki międzyludzkie”¹⁸. Co więcej, jak zajmująco pisze o badaczu Paweł Rodak, rekonstruuje Lejeunowski projekt nowej historii literatury, odchodząc od zasady formalistycznych podziałów, formułuje on taką wizję uprawiania historii rodzajów i gatunków literackich, która nie powinna ograniczać się do śledzenia ich cech formalnych¹⁹.

Gatunkowy sposób istnienia literatury jest przezeń postrzegany jako wtórny względem jej historycznego charakteru. Przy takim ujęciu historia literatury to zmienne historycznie „systemy gatunków”, jej uprawianie zaś to analiza zhierarchizowania poszczególnych elementów w obrębie gatunków (czyli wydobywanie tych ich cech, które są ważne ze względu na system, w jakim funkcjonują), a także badanie wzajemnych relacji między gatunkami jednej epoki oraz śledzenie procesu ich konstytuowania się i modyfikowania. Nie da się uprawiać ponadhistorycznej historii

¹⁵ S. Smith, J. Watson, *Archiwa zapisów życia: czym i gdzie są?*, przeł. D. Boni Menezes, „Teksty Drugie” 2018, nr 6, s. 175. Genderowa refleksja o autobiografistce towarzyszy drugiej fali feminizmu, zarówno w Polsce, jak i w piśmiennictwie anglojęzycznym. Zob. zwłaszcza fundamentalną pracę pod redakcją Shirley Neuman *Autobiography and Questions of Gender*, London–New York 1991, gromadzącą rozważania badaczek nad płcią i autobiografią.

¹⁶ A. Cvetkovich, *An Archive of Feelings: Trauma, Sexuality, and Lesbian Public Cultures*, Durham 2003, s. 268.

¹⁷ Inspirujące były dla mnie przede wszystkim prace Pawła Rodaka oraz Grzegorza Grochowskiego, za których przypomnienie dziękuję Recenzentce/Recenzentowi tekstu. Drugi z wymienionych problematyzuje „przesunięcie punktu ciężkości od fikcji artystycznej do różnych form autobiograficznych”, osadzając je przede wszystkim w kontekście dowartościowania pamięci jako centralnej kategorii refleksji kulturowej. Zob. m.in. G. Grochowski, *Pamięć gatunków...*, s. 294–295.

¹⁸ P. Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, przeł. W. Grajewski, S. Jaworski, A. Labuda, R. Lubas-Bartoszyńska. Kraków 2001, s. 284.

¹⁹ P. Rodak, *Rec.: Philippe Lejeune, Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii. Pod red. Reginy Lubas-Bartoszyńskiej. Kraków 2001, „Pamiętnik Literacki” 2002, nr 2, s. 251.*

gatunków – zdaje się mówić Lejeune. „Zadaniem teorii nie jest więc tworzenie klasyfikacji gatunków, ale odkrywanie praw funkcjonowania ich systemów historycznych”²⁰.

Lejeune przekierowuje swoją uwagę z elementów wewnątrztekstowych na systemowe, widząc w historii systemu literackiego przede wszystkim historię systemu społecznego. Uważa, że należy się przyglądać sposobom funkcjonowania tekstów auto/biograficznych jako rodzajów praktyk życia społecznego. Owo omawiane przesunięcie od megagatunku do praktyki krytycznej staje się wtedy, jak sądzę, zrozumiałe i konieczne.

P jak przed-się-wzięcie

Realizacja pomysłu na „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” rozpoczęła się w 2022 roku w formie działania lokalnego na terenie gminy Czerwionka-Leszczyny we współpracy z tamtejszym urzędem miasta i gminy oraz lokalnym Stowarzyszeniem „Ruch Rozwoju Gminy Czerwionka-Leszczyny”. Najpierw poszukiwałam osób chętnych, aby wziąć udział w warsztatach pisarskich i warsztatach historii mówionej, następnie przeprowadziłam i zorganizowałam konkurs na pamiętniki. Drugi etap narodził się jako kontynuacja i uzupełnienie etapu pierwszego – przedmioty, które przynosiły uczestniczki warsztatów stały się elementami wystawy. Zaprezentowaliśmy na niej (dotychczas w Czerwionce, Knurowie i w Katowicach) przedmioty codziennego użytku, pochodzącej z domowych przestrzeni, w których funkcjonują kobiety – były to między innymi fotografie rodzinne, przyrządy kuchenne, biżuteria, publikacje dla kobiet, karty pracownic górniczych. Towarzyszyły im cykl fotografii portretowych uczestniczek wykonanych przez wybitną fotografkę Karolinę Jonderko, córkę górnika z Rydułtów, zdobywczynię World Press Photo w 2021 roku, oraz cykl zarejestrowanych przez badaczkę przekazów mówionych Agnieszkę Lniak opowieści o prezentowanych przedmiotach i przestrzeniach, w których autorki pamiętników żyją. Trzeci etap projektu obejmował otwarty konkurs na pamiętniki, tym razem adresowany do kobiet zamieszkujących całe województwo śląskie, współfinansowany przez Województwo Śląskie. W obydwu naborach konkursowych nadesłane prace oceniało jury złożone z literaturoznawczyni zajmującej się górnośląskimi narracjami, Karoliny Pospiszil-Hofmańskiej, polonisty i historyka, znawców kultury i historii lokalnych, Jana Krajczoka oraz Tomasza Zająca. We wszystkich tych trzech dotychczasowych etapach projektu przynależność do rodziny górniczej definiowano jako pokrewieństwo z pracownikami branży górniczej bądź własną aktywność zawodową w tej branży.

Praca nad „Pamiętnikami kobiet z rodzin górniczych” uświadomiła mi, jak wielopoziomowy i wieloaspektowy jest to projekt i jak różne kompetencje są potrzebne do jego realizacji. Ta jego wielopoziomowość sprawia, że nie

²⁰ Tamże, s. 245. Rodak w tym fragmencie cytuje recenzowaną przez siebie pozycję Philippe Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu...*, s. 78.

sposób sprowadzić go do jednej z funkcjonujących kategorii bez niebezpieczeństwa redukcji. Dlatego – zajmując literaturoznawczą pozycję – nie mogłam nie powrócić do dyskusji próbujących rozszczełnić granice pomiędzy literaturą i fikcją a nieliteraturą i prawdą/faktem, ustalające hierarchiczny układ i narzucające pamiętnikom konkretne funkcje. Tymczasem dzięki temu, że „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” rozwijały się stopniowo, nie zostały z góry zaplanowane jako projekt w postaci wniosku grantowego rozpisanego na kilka lat działań, co wiązało się ze wszystkimi niebezpieczeństwami i niedogodnościami wynikającymi z prekaryzacji kultury i nauki, mogłam jednak sobie pozwolić na eksperyment artystyczno-aktywistyczno-formalny, wprowadzając zmiany i korekty i balansując pomiędzy rolami archiwistki i badaczki postarchiwalnej.

Badacze/badaczki służą jako „postarchiwalni” kolekcjonerzy, agregatorzy i kuratorzy, którzy muszą skonfrontować się z tym, jak projekty w oficjalnych i nieoficjalnych archiwach mają tendencję do kolektywizowania i homogenizowania historii ludzi w sposób, który podporządkowuje im konkretne interesy, imperatywy instytucjonalne i ramy narracyjne. W jaki sposób archiwa narzucają klasyfikowaną tożsamość historiom opartym na doświadczeniach kobiet, które redukują odczuwalne i przeżywane życie do zestawu funkcji lub czynności?²¹

„Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” nie od początku funkcjonowały jako projekt badawczy. Rozpoczęły się od pytania, które można by zakwalifikować jako badawcze, ale równie dobrze można by je uznać za całkiem zwyczajne. Pytanie brzmiało prosto: „Gdzie one są?” i, jak się okazało, próby odpowiedzi znacznie skomplikowały zakres pojęć, które pojawiły się w ich artykułacjach. Myślę przede wszystkim o problemach z pojęciami autobiografii i biografii, auto/biografii, prawdy i fikcji oraz pamięci i niepamięci. Proces „wyłaniania się” z „Pamiętników kobiet z rodzin górniczych” przedsięwzięcia badawczego sprzężony był z poszukiwaniami autoetnograficznymi. Ten etap, *post factum*, uznaję za nieodzowny element i fazę wstępną badań²², która pomaga wyklarować nie tyle hipotezę badawczą, narzędzia, którymi badania będą prowadzone czy zakres ich kolejnych etapów, ale stanowisko badawcze, będące wypadkową polityki umiejscowienia i wynikających z niej interesów, które badająca reprezentuje. Pamiętniki bowiem w perspektywie „długiego trwania” formułują się jako przedsięwzięcie

²¹ S. Smith, J. Watson, *Archiwa zapisów życia: czym i gdzie są?*, przeł. D. Boni Menezes, „Teksty Drugie” 2018, nr 6, s. 198.

²² Piszę o tym w innym miejscu: „[...] trzeba przede wszystkim wyjść od własnej meta-autoanalizy, rekonstruując swoje lokalne, historycznie usytuowane interesy i wartości. Ten transparentny autoetnograficzny raport zwykle nie zostaje (i chyba nie musi zostać) wyartykułowany. Stanowi on preludeum dobrego projektu badawczego, a wysnute z niego wnioski rozsięte zostają w treści analizy interesujących nas podmiotów badań. Autoetnografia jawi się w tym kontekście nie tylko jako osobna subdyscyplina, lecz także jako metoda, obowiązkowy etap procesu humanistycznych badań”. Zob. więcej: M. Glosowitz, *Feministyczne autoetnografie afektywne*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2023, nr 2, s. 9-21, <https://doi.org/10.18276/au.2023.2.21-01>

badawcze, natomiast w perspektywie „krótkiego trwania”, w optyce punktowej, wtedy kiedy zaistniały, raz po raz ustanawiały gest artystyczno-aktywistyczny, który wymierzony był w monolityczne podziały przestrzeni społecznych z przypisanymi im konwencjami komunikacyjnymi. Sproblematyzują więc krytyczną rolę projektu „Pamiętników kobiet z rodzin górniczych” wobec wciąż obowiązujących binarnych opozycji porządkujących formy naszego życia.

1) Literatura a nieliteratura

Jeszcze kilka dekad temu refleksje literaturoznawcze zogniskowane były wokół linii demarkacyjnej oddzielającej literaturę od paraliteratury i jeżeli pozwalano sobie na próby jej wymazywania, zwykle podążała za tym refleksja genologiczna o zacieraniu czy mąceniu gatunków²³. Tymczasem dyskusja o literackości bądź jej rzekomym braku jest moim zdaniem symptomem szerszego procesu, który można określić jako kolonizację czy elitaryzację kulturowych narracji. Problemem jest nie tylko **dostęp do języka**, który uznany zostałby za oficjalny, literacki, a nawet po prostu zyskałby status języka (*vide casus śląskiego*), sama bowiem artykulacja, akt opowiadania – jeżeli w ogóle dochodzi do skutku – trafia w osobny obieg komunikacyjny. Prócz problemu dostępu do języka – rozumianego jako zasób kompetencji narracyjnych – pojawia się również problem **dostępu do infrastruktury metanarracyjnej**, a więc tych instytucji snujących opowieść o opowieściach, popularyzujących je i *de facto* legitymizujących²⁴. Nie chcę zostać źle i powierzchownie zrozumiana, jako że ten paragraf zasługuje z pewnością na rozwinięcie w postaci osobnego artykułu, odnotowuję jednak fakt istnienia systemu odbioru literatury, w którym literackość (różnorako przecież rozumiana i definiowana w różnych gremiach, środowiskach, szkołach, teoriach itd.) jest wykorzystywana jako narzędzie potwierdzenia jakości i ważności danego przekazu. Literackość ta jako kryterium wewnątrztekstowe jest jednak zaledwie, moim zdaniem, jednym z elementów szerszego spektrum problemowego: dostęp do środków artystycznego wyrazu wiąże się z dostępem do języka jako takiego (uznania danego systemu artykulacji za język właśnie), dostępem do pola kultury mającego połączenie z ową infrastrukturą metanarracyjną (jej instytucje pozwalają zobaczyć/usłyszeć opowieść poza własnym lokalnym polem kultury). Nie dość więc, że „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” wyrastają z lokalności: z mikropola gminy miejsko-wiejskiej, konkretnej grupy zawodowej związanej z konkretnym regionem Polski, to jeszcze ich programowa formuła gatunkowa, jaką jest pamiętnik, również jest formą funkcjonującą na marginesach

²³ Zob. m.in. S. Balbus, „Zagłada gatunków”, „Teksty Drugie” 1999, nr 6, s. 25–39.

²⁴ W jednej z wersji dyskusji na ten temat, dotyczącej hermetyczności języka nowej poezji, Dawid Kujawa rozpoznaje ten problem następująco: „Za skrajną elitaryzację eksperymentu poetyckiego nie ponoszą winy »niezrozumiali« poeci [...]. Prawdziwą winę ponosi neoliberalne państwo z kartonu, które możliwość uczestniczenia w kulturze przewidziało tylko dla tych, którzy już wcześniej dysponowali wystarczającym do tego kapitałem. Skutkiem było powstanie niezwykle wąskiego gardła awansu”. Zob. D. Kujawa, *Pocątki ludu. Poezja i krytyka po roku 2000*, Kraków 2021, s. 60.

literatury. Sam Lejeune wspomina przecież o pogardzie wobec tekstów autobiograficznych.

Upraszczając, można by, jak sądzę, powiedzieć, że dyskusja o nie/literackości jest jedną z wersji dyskusji o tym, czy podporządkowany inny może przemówić. Nie miejmy bowiem złudzeń, że dodanie członu „jak” zmieniloby to pytanie w pytanie o style, poetyki i gatunki wypowiedzi podporządkowanego innego. Ze smutną ironią pisał o tym James Baldwin, przyznając językowi zasadniczą funkcję, którą określał mianem kontrolnej: „[...] zasadniczą funkcją języka jest kontrolowanie wszechświata poprzez jego opis”²⁵.

A nigdzie nie widać tego lepiej niż w naszej literaturze na ten temat – literaturze o „kwestii”, gdy jej autorami są biali, literaturze „protestu”, gdy jej autorami są Murzyni²⁶.

Prócz funkcji kontroli dodałabym jednak te, które pozwalają przekroczyć horyzont deterministycznie widzianych maszynierii²⁷ – funkcję kształtowania czy nawet wytwarzania nowych możliwych światów. Żeby to jednak w ogóle było możliwe, tekst musi wejść w jakiś obieg komunikacyjny, głos musi uzyskać swoje miejsce w polu symbolicznym. Tymczasem „Lejeune napisał w 1993 roku, że «codzienne zapiski pozostają we Francji w dużej mierze nieznane» szczególnie dlatego, że wielu krytyków twierdzi, że **pamiętniki nie są literaturą**”, jak przypominają Smith i Watson²⁸. A nawet bardziej dobitnie sugerował interpretację nazwy założonego przez siebie w 1992 roku stowarzyszenia L'Association pour l'Autobiographie „w perspektywie obronnej: chodzi tu o ochronę gatunku pogardzanego i zaniedbanego”²⁹. Eksperyment artprojektu badawczego (łączącego część konkursową i badawczą) wziął się również z przekonania, że skoro kobiet z rodzin górniczych nie ma w polu symbolicznym, to rozwiązaniem nie będzie odgórnie sterowana akcja implementowania im ich własnej pamięci, rzecz jasna. Że należy wziąć ich głosy, teksty, zapiski, pamiętki i opatrzyć je mianem literatury, historii społecznej, kulturowej narracji. Innymi słowy, *life-writing* zyskujący **status** literatury, trafia do zupełnie innego obiegu komunikacyjnego, dzięki czemu rozpoznany zostaje jako element inaczej problematyzowanych procesów kulturowo-społecznych. O tym ruchu eksperymentowania najprzenikliwiej pisze Raymond Williams, widząc w nim ekspresję przeobrażeń systemów społecznych. Charakteryzuje je „świadome ożywianie form historycznych, które mogą uchodzić nawet za nowe, gdy są przedmiotem uwagi”³⁰.

Cała ta domena świadomego, półświadomego i często wyraźnie instynktownego kształtowania formy – w zagmatwanym kompleksie już

²⁵ J. Baldwin, *Zapiski syna tego kraju*, przeł. M. Denderski, Kraków 2019, s. 207.

²⁶ Tamże, s. 53.

²⁷ Koncepcję maszynierii rozwijam w innym miejscu, zob. M. Glosowicz, *Maszynierie afektywne. Literackie strategie emancypacji w najnowszej polskiej poezji kobiet*, Warszawa 2019.

²⁸ S. Smith, J. Watson, *Archiwa zapisów życia...*, s. 176.

²⁹ P. Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu...*, s. 9.

³⁰ R. Williams, *Marksizm i literatura*, przeł. A. Chojnacki, E. Kasperski, Warszawa 1989, s. 312.

istniejących i dopiero co powstających form – jest aktywizacją semiotycznego i komunikacyjnego procesu społecznego, który w twórczości literackiej ma charakter bardziej dowolny, lecz zarazem bardziej kompleksowy i subtelny niż w potocznym komunikowaniu się, ale w ciągłym związku i za pomocą (specjalnie adresowanej) mowy i pisma³¹.

2) Literaturoznawstwo wobec innych nauk

Nie mam zamiaru odpowiadać na szereg trudnych pytań, wielokrotnie zadawanych w ostatnich latach w ramach debat o niepotrzebności i użyteczności humanistyki.

Jak znaleźć dla literaturoznawstwa miejsce w coraz bardziej zagrożonej humanistyce i jak zorientować je wobec innych nauk? Czy lepsza jest walka o autonomię, czy negocjowanie sojuszy?³²

Chciałabym raczej stwierdzić, że w przypadku „Pamiętników kobiet z rodzin górniczych” transdyscyplinarność jest formułą niejako wymuszoną w procesie rozwoju samego projektu. Nie jest z góry zaprojektowaną formą metodologiczną, która przykraja projekt do założonych hipotez badawczych. Powstały jako wynik poszukiwań literaturoznawczynie pomysł badawczy błyskawicznie sprowokował do zadawania szeregu pytań znacznie wykraczających poza literaturoznawstwo, wymógł zastosowanie różnych metod (m.in. historii mówionej, Feminist Participatory Action, elementów wywiadów pogłębionych) i szczegółowy research z różnych dziedzin i dyscyplin (historia, socjologia, etnografia, ekonomia, archiwistyka, górnictwo i geologia), a także skonceptualizowanie procesu badawczego jako wykraczającego poza instytucję uniwersytecką, nawiązującego sojusze z różnymi instytucjami (wydobywczymi, muzealnymi, edukacyjnymi). Transdyscyplinarność rozumiana więc jako płynne pogranicze pomiędzy dyscyplinami, ale również niezagospodarowany dotychczas przez żadną z nich teren badawczy jest mi bliska, a jej potencjał widzę jako zmianę jakościową nie tylko w stylu pisania³³, zapożyczeniach me-

³¹ Tamże, s. 314–315.

³² J. Tabaszewska, *Literaturoznawstwo służebne*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 264.

³³ „Twierdzi on [de Grier – M.G.], że utwory literackie mogą jej [socjologii pracy] przynieść nieoczekiwane pomysły badawcze, rozwinąć wyobraźnię socjologiczną i stać się źródłem nowych konwencji pisania naukowego. Inspirując się literaturą, subdyscyplina ta mogłaby bardziej zbliżyć się do subiektywnych światów pracowników i pracownic. Mogłaby również zyskać więcej historycznej głębi. Autor podkreśla przy tym, że rozpatrywane utwory powstały dzięki «własnym doświadczeniom autorów w przedstawionych przedsiębiorstwach, w roli pracownika, zarządcy, obserwatora uczestniczącego lub gościa w danej fabryce» [Krawczyk cytuje tu książkę de Giera *Documentary industrial novels and the sociology of work in the twentieth century: The United States, the Soviet Union and Western Europe*, Amsterdam 2023: 1661]. [...] Czy propozycje te są dla socjologii pracy faktycznie przydatne? To mogą ocenić osoby, które same się nią zajmują. Myślę natomiast, że po niewielkich zmianach można by odnieść tę część oferty de Giera do socjologii ogółem. Mogłaby ona skorzystać na szerszym zainteresowaniu literaturą, szczególnie jeśli chodzi o sposób pisania”. Zob. S. Krawczyk, *Fa-*

todologicznych i terminologicznych, ale też w przechodzeniu pomiędzy przestrzeniami, otwarciu ich, rozumianym jak najbardziej dosłownie jako zaproszenie gości z różnych światów w przestrzeń uniwersytetu i opuszczenie go (wyjście w teren).

3) Zwrot ludowy a reprezentacja

Omawiany projekt stanowi również odpowiedź na zwrot ludowy, choć oczywiście programowo od samego początku jest on kontynuacją badań nad pamiętnikami intensywnie prowadzonych po roku 1945, zwłaszcza tych związanych z górnictwem, a zatem prac Marii Żywirskiej i Bronisława Gołębiowskiego³⁴. Z pewnością, jeżeli doczeka się recepcji, zostanie w te konteksty wpisany. Tymczasem obserwując różnorakie „kanały przepływow” narracji ludowych, skłaniałabym się coraz bardziej ku tezie, że odzwierciedlają one raczej mechanizmy neokolonialne. Jeżeli bowiem, jak argumentuje Chen-Bar Itzhak, potrzebna jest nam epistemiczna dywersyfikacja, nie tylko musimy dążyć do balansu pomiędzy „relatywną demokratyzacją literatury światowej a skostniałą hegemonią Zachodu w teorii literatury”³⁵, ale w mniejszej skali radykalnie zdemokratyzować pole teorii i literatury. Pytanie, które nieustannie mi towarzyszy, i na które starałam się odpowiedzieć pomysłem na „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych”, dotyczy możliwości przemówienia podmiotów, które określić można zbiorczo za pomocą kanonicznej figury retorycznej określanej mianem „podporządkowana inna”. Książka, która powstała w ramach projektu i została opublikowana w 2023 i 2024 roku, miała być wieloautor-ska, pozbawiona „aparatu naukowego, słowniczka, zbyt wielu przypisów, tez, wywodów problematyzujących poszczególne kwestie itd. Ta książka jest zbiorem opowieści, których autorki łączą dwie zmienne: płeć i klasa (pochodzenie, ale też najczęściej aktualne miejsce w strukturze klasowej). Mają w niej wybrzmieć konkretne głosy, których nikt nie komentuje, nie zagaduje, nie opisuje, nie tłumaczy w ich imieniu”³⁶. Okazało się, że niktogo nawet nie trzeba dopuszczać do głosu, wystarczy zacząć słuchać.

Kluczowy wniosek [...] jest taki, że badane podmioty nigdy nie przemawiają same. To badaczki i badacze decydują o dopuszczeniu ich do głosu. Tam, gdzie brakuje bezpośrednich artykulacji – wspomnień, wywiadów, kwestionariuszy, ankiet – sięgają po legendy, przyśpiewki, plotki, starając

bryki XX wieku, „Przegląd Socjologiczny” 2024, t. 73, nr 1, s. 197-198. <https://doi.org/10.26485/PS/2024/73.1/8>

³⁴ *Życiorysy górników*, oprac. M. Żywirska. Katowice 1949; *Pamiętniki górników*, red. S. Gołębiowski, Katowice 1973.

³⁵ Chen Bar-Itzhak, *Intellectual Captivity: Literary Theory, World Literature, and the Ethics of Interpretation*, „Journal of World Literature” 2020, vol. 5(1), s. 82. Zob również: A. Fātu-Tutovenau, L. Cernat, B. Shatro, *Cultural Memory in Eastern European Women's Life Writing: Agency, Persistence, Legacies*, „Dacoromania Litteraria” 2023, X, s. 15, <https://doi.org/10.33993/drl.2023.10.5.17>

³⁶ Zob. M. Glosowitz, *Auto/biografia zbiorowa. Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych Górnego Śląska*, [w:] *Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych*, red. M. Glosowitz, Czerwionka-Leszczyny 2023, s. 16.

się na ich podstawie zrekonstruować punkt widzenia ludu. Uderza jednak, że tam, gdzie „podporządkowani inni” mogą i chcą przemówić, badacze i badaczki nie zawsze mają ochotę słuchać. A jeśli nawet słuchają, to nie-rzadko słyszą to, co akurat chcą usłyszeć³⁷.

4) Fikcja a prawda

Etap po zebraniu głosów, opublikowaniu ich i upowszechnieniu w różnych obiegach – jako ten, w ramach którego realizowała się przede wszystkim funkcja archiwistki, nie dobiegnie końca tak szybko, jak sądziłam. Zakres przedsięwzięcia się poszerzył, niebawem rozpoczną się warsztaty w kolejnych po Czerwionce, Rokitnicy i Smolnicy miejscach (górnicych dzielnicach Rybnika: Niewiadomiu, Niedobczycach, Boguszowicach i Chwałowicach; Zabrze, Bytomiu i Czeladzi), przed nami kolejna edycja konkursu regionalnego, wystawa przemieszcza się między instytucjami wystawienniczymi. A jednocześnie spotkania towarzyszące wydaniu i promocji książki uruchomiły proces postarchiwalny – komentowania, problematyzowania tak a nie inaczej konstruowanego archiwum – wciąż *in progress*. Ta równoczesność ról post- i archiwistki jest bardzo cennym doświadczeniem, obiekt i podmiot badań (ja badana i ja badająca) faktycznie zlewają się w jedno i mają realną moc sprawczą w procesie konstruowania opowieści o opowieściach. Z pewnością mogę na tym etapie powiedzieć, że ani opowiadających, ani czytających nie interesuje „prawda” w tych narracjach.

Dla nas, teoretyków pisarstwa autobiograficznego, teksty zawierające autozapisy życia, publikowane czy nie, całościowe lub fragmentaryczne, są obiektami badań. Ani zapisy życia badanej osoby, ani zasób archiwalny nie są transparentnymi, spójnymi zjawiskami, które generują „prawdę”³⁸.

Nie zdarzyło mi się do tej pory, żeby ktokolwiek z komentujących czy którakolwiek z uczestniczek wskazywali na komponent „prawdziwości” tych opowieści. Wszyscy chyba założyliśmy, że wszystko to, co się składa na tę mozaikową, wieloelementową, transmedialną, wielogłosową opowieść, nawet jeżeli są to marzenia, wymysły i sny, nas stworzyło, tworzy i może na nowo stwarzać.

5) Projekt badawczy finansowany z „odpowiednich” źródeł

„Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” nie od razu stały się działaniem badawczym i do tej pory nie były finansowane z środków finansowych przeznaczonych na badania. Pierwszy etap, który *post factum* nazwać

³⁷ A. Mroziak, „Historia jakby nas pominęła”. O powojennych pamiętnikach konkursowych i współczesnych projektach pisania ludowej historii Polski, „Kultura i społeczeństwo” 2022, nr 2. s. 50, <https://doi.org/10.35757/KiS.2022.66.2.2>

³⁸ S. Smith, J. Watson, *Archiwa zapisów życia...*, s. 175.

można pilotażowym, sfinansowany został z małego grantu gminnego (2022), drugi z grantu gminnego w otwartym konkursie na realizację zadań publicznych w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego (2023), a trzeci z otwartego konkursu ofert na zadania publiczne Województwa Śląskiego w dziedzinie kultury oraz ochrony i upowszechniania dziedzictwa kulturowego (2023). Ten schemat oddolnego budowania działań poza realną jakością badań spod znaku Feminist Participatory Action Research stanowi też gest przeciw akademickiemu *stand-by*, technokracji i przeciw akademickiej alienacji pracy. Rozumiem przez te pojęcia proces uzależnienia procesu badawczego od zewnętrznych podmiotów sfery finansowej, które legitymizują ich naukowość. A zatem naukowy projekt badawczy to ten finansowany z zewnętrznych źródeł finansowania nauki. Proces wchodzenia w ten obieg jest jednak niezwykle czasochłonny i wymagający pracy w systemie nieciąglym, w okresach „stand-by’ów”, w trakcie których oczekujemy na wyniki złożonych wniosków projektowych. Proces globalizacji i finansjeryzacji nauki, który bardzo powierzchownie rekonstruję od wewnątrz, z perspektywy pracy indywidualnej, ma jednak jeszcze wymiar kolonizatorski dokładnie w takim sensie, w jakim opisuje go Gayatri Spivak w kanonicznym tekście *Can the subaltern speak?*:

Proces finansjeryzacji bezlitośnie wmawia wolę ogólną przekupionej kredytami wiejskiej kobiecie, i to nawet wtedy, gdy „formatuje” ją poprzez ONZ-owskie plany działania tak, by mogła się ona „rozwinąć”. Za tymi powiązaniem, przejrzystymi – jak zawsze w przypadku logiki działającej na rzecz „prawdy”, kryje się często przytaczany podmiot ucisku (jako Kobieta), mówiący, działający i świetnie rozumiejący, że „gender w rozwoju” jest stworzony właśnie dla niej. To z cienia tej niefortunnej marionetki musi dopiero się wyłonić historia niedostrzeganej wcześniej podporządkowanej innej [*subaltern*]³⁹.

„Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” są więc antykolonialne nie tylko w wymiarze konceptualnym, formalnym, ale też w wymiarze systemowym rozumianym jako formatowanie nauki jako obiegu grantowego, który z kolei formatuje badania do postaci ściśle skrojonych projektów. Dlatego też postanowiłam zamienić często używany w komentarzach dotyczących „Pamiętników” termin „projekt” na słowo „przedsięwzięcie”. I dlatego też, ostatecznie, zdecydowałam się na tłumaczenie⁴⁰ dyskutowanego tutaj pojęcia *life-writing* na jego polską wersję, którą – podążając za wspomnianymi już Philippem Lejeune’em, Jerzym Madejskim, Moniką Grodzką – pozwalając sobie na małą modyfikację, sformułowałabym w postaci: „krytyczne praktyki auto/biograficzne”.

³⁹ G. Spivak, *Czy podporządkowani inni mogą przemówić?*, przeł. E. Majewska, „Krytyka Polityczna” 2011, nr 24–25, s. 204.

⁴⁰ Dziękuję osobie recenzenckiej za sugestię powtórzenia gestu zamiany pojęć również na gruncie nazewnictwa tytułowej kategorii *life-writing*.

6) Eksperymentalne badanie odbioru

Ostatnia cecha charakterystyczna tego działania, która pozwala na przekroczenie aktualnych podziałów fundujących odrębne pola refleksji w literaturoznawstwie, związana jest z zupełnie nieplanowanym „eksperymentalnym badaniem odbioru” publikacji gromadzącej opowieści kobiet z rodzin górniczych. Bardzo bliskie są mi rozważania spod znaku zwrotu afektywnego, do tej pory nie miałam jednak okazji konfrontować teorii z konkretnym czytelniczym odbiorem. Projekt „Pamiętników”, opracowany oddolnie i nieskomercjalizowany, rozsyłany przeze mnie darmowo w postaci ebooka bezpośrednio do zainteresowanych publikacją odbiorców, uruchomił kanał komunikacyjny, dzięki któremu mam wgląd w lekturowe odczucia, pierwsze niesprofilowane jeszcze refleksje czytelnicze, które nie powstają na żadne zamówienie, a są spontanicznymi komunikatami. Zamieszczam dwa wybrane, zanonimizowane, ale ukazujące w formie wypowiedzi płeć czytających, co jest dodatkową interesującą zmienną, którą można brać pod uwagę w dalszych analizach, zwłaszcza tych, które będą się mierzyć z hipotezą o androcentrycznej pamięci kulturowej o górnictwie.

Dziś od rana przeczytałem już większą część tych wspomnień. W tych wspomnieniach odnalazłem większość swego życia prywatnego i zawodowego. Nagle wróciła pamięć do tamtych czasów.

Jestem w drugiej połowie, ale jakoś tak czuje, że chcę odezwać się teraz. Dziękuję za pdf. Książka jest cudownym zbiorem historii, których faktycznie chyba brakowało. Wzruszają. Prowokują do swoich własnych rodzinnych refleksji. Zatrzymują fragmentami, które uświadamiają jak bardzo codzienności może towarzyszyć lęk, że ktoś bliski może nie wrócić do domu⁴¹.

P jak pamięć, przeszłość i przyszłość

Wybrałam kilka fragmentów pamiętników, w których wprost pojawiają się zapisy o procesie konstruowania pamięci, najczęściej nieproblematyzowanym, nie mamy do czynienia z refleksjami podważającymi zaufanie do własnych pamięciowych konstrukcji, kwestionującymi subiektywizm czy indywidualizację tych pamięciowych obrazów. Jest w nich za to coś innego, co łączy, jak sądzę, wszystkie te zapisy. Składają się one na kształt afektywnego archiwum, archiwum uczuć, jak nazwała to Ann Cvetkovich. Pisała ona, że nawet opublikowane narracje mogą być uznane za „impresje”, a nie obiektywne zapisy, bo sugerują, jak pamięć jest tworzona, nawet przez naczynych świadków⁴².

⁴¹ Treści wiadomości mailowych nadesłanych przez czytelników książki *Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych*, red. M. Glosowitz, Czerwionka-Leszczyzny 2023, nadesłane na adres archiwumwegla@gmail.com. Na ten adres można było kierować prośby o darmowy egzemplarz ebooka książki.

⁴² Zob. A. Cvetkovich, *An Archive of Feelings...*

Zapamiętałam pod budynkiem płuczki ogromne bryły lodu o wysokości dochodzącej do trzech metrów [Józefa Szubert, s. 34]⁴³.

Pamiętam, jak byłam wysoko w ciąży (z brzuchem pod nosem), to całą noc stałam w samochodzie ciężarowym po cement na boczniczy stacji kolejowej [Barbara Goczał-Ptak, s. 92].

Pamiętam do dziś, na przykład to, że mój tato miał na kopalni znaczek o numerze 3501, jego szytgar miał na imię Ludwig, a rodziną naszą kopalnią była KWK Dymitrow w Bytomiu przy ul. Łużyckiej, która potem zmieniła nazwę na KWK Centrum [Barbara Lizurek, s. 118; tłumaczenie z śląskiego – M.G.].

Pamiętam, jak farorz grzmiał z ambony, żeby się nie wstydzić, że zamykają gruba [kopalnię – M.G.], żeby założyć mundury, przypiąć order, bo się ich za gówna nie dostawało, ino za ciężką robotę. Nie poszłam wtedy do szkoły, poszłam z tatą do kościoła. On na galowo, ja na świętecznie. To była najsmutniejsza Barbórka, najsmutniejsze święto, na jakim byłam [Magdalena Gościńskiak, s. 129].

Od kiedy pamiętam, mama siadała wieczorami do maszyny, po codziennych pracach kuchennych, porządkowych i zajmowaniu się dziećmi, jeszcze miała czas na szycie ubrań dla nas, robienie poprawek krawieckich dla sąsiadek, na szycie firan, serwetek, obrusów... Tak dorabiała na utrzymanie naszej dużej rodziny [Joanna Kubica, s. 137].

Pamiętam, jak bardzo chciałam, żeby tata przyszedł do przedszkola z okazji Dnia Górnika w stroju galowym. Chciałam się nim pochwalić, pokazać wszystkim Mojego Tatę Górnika. Niestety nie miał galowego stroju, a nie chciał przyjść w tym roboczym, nie rozumiał, że to dla mnie było coś bardzo ważnego.

Pamiętam jak w 1990 roku w Rudzie Śląskiej miał miejsce wybuch metanu w kopalni. Zginęło mnóstwo górników. Pamiętam wiadomości, pamiętam twarze tych żon, matek, siostr. Boże, jak ja się z nimi identyfikowałam. I znów ta bezsilność [Monika Musiał, s. 176].

Z dzieciństwa pamiętam, jak ojciec każdego piętnastego dnia miesiąca, w dniu wypłaty, przywoził nam cukierki, które sprzedawano przed kopalnią. To było dla nas święto, bo mieliśmy coś słodkiego do zjedzenia. Inne dzieci z kamienicy nam zazdrościły [Eryka Kłyk, s. 233].

Chciałabym widzieć to przedsięwzięcie „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” jako praktykę jednocześnie stwarzającą i autokrytyczną wobec siebie, jako proces konstruowania pamięci kulturowej, który nieustannie weryfikuje swoje założenia. Owa praktyka krytyczna wobec pamięci jest tym, co łączy refleksję o przeszłości z zauważeniem teraźniejszości i wyobrażeniem przyszłości.

⁴³ Wszystkie cytowane fragmenty pamiętników pochodzą z publikacji *Opowieści kobiet z rodzin górniczych*, red. M. Głosowicz, Katowice 2024.

Udało się nam również wpoić przekonanie, że poprawę warunków, nowe idee, doskonalsze formy życia z jakichś nieznanych powodów przynieść może wyłącznie przyszłość. W zapomnienie odeszła za to niemal w całości wiedza, którą ludzie nabyli czy wytworzyli w przeszłości. Dewaluacja przeszłości zatarła również obraz zniszczeń, jakich kapitalizm dokonał we wcześniejszych kulturach, w minionych systemach społecznych, w dawniejszych systemach wiedzy⁴⁴.

Drogowskazem do budowania wyobrażeń o nowych światach są z pewnością te fragmenty opisów światów minionych, które uruchamiają w nas siły sprawcze. Podpowiadają nam to nasze własne opowiadające i słuchające/czytające ciała.

BIBLIOGRAFIA

- Autobiography and Questions of Gender*, red. S. Neuman, London–New York 1991.
- Balbus S., „Zagłada gatunków”, „Teksty Drugie” 1999, nr 6, s. 25–39.
- Baldwin J., *Zapiski syna tego kraju*, przeł. M. Denderski, Kraków 2019.
- Bar-Itzhak Ch. *Intellectual Captivity: Literary Theory, World Literature, and the Ethics of Interpretation*, „Journal of World Literature”, 2020, vol. 5(1). <https://doi.org/10.1163/24056480-00403400>
- Bogalecki P., *Nieuporządkowane, nieprzerobione, niespożytkowane. Dzienniki Witolda Wirpszy*, „Forum Poetyki” 2023, nr 33–34, s. 42–57. <https://doi.org/10.14746/fp.2023.32-33.42111>
- Browarczyk M., Drewniak D., Marzec L., *Life Writing at the Crossroads: Autobiographical Theory and Practice in Poland*, „a/b: Auto/Biography Studies” 2023, vol. 38, no. 3, s. 611–625. <https://doi.org/10.1080/08989575.2023.2286808>
- Chalaśiński J., *Drogi awansu społecznego robotnika*, Warszawa 1979.
- Colpani G., Habed A.J., *Critique without Guarantees: Thinking with Stuart Hall in a Time of Crises*, [w:] *Postcolonial Theory and Crisis*, eds P. de Medeiros, S. Ponzanesi, Berlin–Boston 2024, s. 189–206. <https://doi.org/10.1515/9783111005744-011>
- Cvetkovich A., *An Archive of Feelings: Trauma, Sexuality, and Lesbian Pubic Cultures*, Durham, NC 2003. <https://doi.org/10.1215/9780822384434>
- Eagleton T., Jameson F., Said E.W., *Nacjonalizm, kolonializm i literatura*, przeł. M. Denderski, Wrocław 2022.
- Fătu-Tutovenau A., Cernat L., Shatro B., *Cultural Memory in Eastern European Women’s Life Writing: Agency, Persistence, Legacies*, „Dacoromania Litteraria” 2023, X, s. 5–17. <https://doi.org/10.33993/drl.2023.10.5.17>
- Federici S., Borai Boned S., *Postwzrost a postęp*, przeł. S. Królak, nagranie ze spotkania w aplikacji Zoom, które odbyło się między Madrytem

⁴⁴ S. Federici, S. Boned, *Postwzrost a postęp*, przeł. S. Królak, nagranie ze spotkania w aplikacji Zoom, które odbyło się między Madrytem a Nowym Jorkiem 18 grudnia 2020, https://archive-2014-2024.internationaleonline.org/research/politics_of_life_and_death/172_postwzrost_a_postep_wywiad_sary_burai_boned_z_silvia_federici [dostęp: 20.03.2024].

- a Nowym Jorkiem 18 grudnia 2020. https://archive-2014-2024.internationaleonline.org/research/politics_of_life_and_death/172_postwzrost_a_postep_wywiad_sary_burai_boned_z_silvia_federici [dostęp: 20.03.2024].
- Gajewska A., *Zwrot biograficzny krytyki feministycznej*, [w:] *Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009. Idee, ideologie, metodologie*, red. A. Galant, I. Iwasiów, Szczecin 2008, s. 97–109.
- Glosowicz M., *Feministyczne autoetnografie afektywne*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2023, nr 2, s. 9–21. <https://doi.org/10.18276/au.2023.2.21-01>
- Glosowicz M., *Maszynerie afektywne. Literackie strategie emancypacji w najnowszej polskiej poezji kobiet*, Warszawa 2019. <https://doi.org/10.4000/books.iblpan.2785>
- Grochowski G., *Pamięć gatunków. Ponowoczesne dylematy atrybucji gatunkowej*, Warszawa 2018. <https://doi.org/10.4000/books.iblpan.1760>
- Kadar M., *Coming to Terms: Life Writing – from Genre to Critical Practice*, [w:] *Theoretical Discussions of Biography*, Leiden 2014. https://doi.org/10.1163/9789004274709_015
- Kłoskowska A., *Rozwój koncepcji kultury w socjologii polskiej*, „Przegląd Socjologiczny” 1968, nr 22, s. 194–216.
- Krawczyk S., *Fabryki XX wieku*, „Przegląd Socjologiczny” 2024, t. 73, nr 1. <https://doi.org/10.26485/PS/2024/73.1/8>
- Kujawa D., *Pocałunki ludu. Poezja i krytyka po roku 2000*, Kraków 2021.
- Lejeune Ph., *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, przeł. W. Grajewski, S. Jaworski, A. Labuda, R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2001.
- Madejski J., *Praktykowanie autobiografii Przyczyńki do literatury dokumentu osobistego i biografistyki*, Szczecin 2017.
- Marzec L., *Papiery po Iłakowiczównie. Archiwum jako przedmiot badań*, Warszawa 2022.
- McCooey D., *The Limits of Life Writing*, „Life Writing” 2017, vol. 14(3), s. 277–280. <https://doi.org/10.1080/14484528.2017.1338910>
- Mrozik A., „Historia jakby nas pominęła”. *O powojennych pamiętnikach konkursowych i współczesnych projektach pisania ludowej historii Polski*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, nr 2, 39–69. <https://doi.org/10.35757/KiS.2022.66.2.2>
- Nycz R., *Tekstowe doświadczenia*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1–2, s. 6–12.
- Opowieści kobiet z rodzin górniczych*, red. M. Glosowicz, Katowice 2023.
- Ostaszewska A., Pietrusińska M.J., Lignar-Paczocha K., Szafranek M. (2022), *Raport z badań. Kobiety na uniwersytetach i pandemia Covid-19. Badania porównawcze na temat pracy kobiet*, https://rownowazni.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/105/2022/11/RAPORT_KOBIETY-NA-UNIWERSYTETACH_2022.pdf [dostęp: 22.03.2024].
- Pamiętniki górników*, red. S. Gołębiowski, Katowice 1973.
- Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych*, red. M. Glosowicz, Czerwionka-Leszczyny 2023.

- Rodak P., *Rec.: Philippe Lejeune, Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii. Pod red. Reginy Lubas-Bartoszyńskiej. Kraków 2001, „Pamiętnik Literacki” 2002, nr 2, s. 245–252.*
- Rudaś-Grodzka M., *Pożegnanie z Bronisławą Waligórką. Praktyki biograficzne, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 287–302. <https://doi.org/10.18318/td.2019.1.20>*
- Smith S., Watson J., *Archiwa zapisów życia: czym i gdzie są?, przeł. D. Boni Menezes, „Teksty Drugie” 2018, nr 6, s. 174–199. <https://doi.org/10.18318/td.2018.6.14>*
- Spivak G.Ch., *Czy podporządkowani inni mogą przemówić?, przeł. E. Majewska, „Krytyka Polityczna” 2011, nr 24–25, s. 196–239.*
- Szpakowska M., *Chcieć i mieć. Samowiedza obyczajowa w Polsce czasu przemian, Warszawa 2003.*
- Tabaszewska J., *Literaturoznawstwo służebne, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 262–273. <https://doi.org/10.18318/td.2017.1.22>*
- Williams R., *Marksizm i literatura, przeł. A. Chojnacki, E. Kasperski, Warszawa 1989.*
- Życiorysy górników, oprac. M. Żywirska, Katowice 1949.*

Monika Glosowicz – adiunktka w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego; doktorat *cotutelle* w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa i gender studies obroniła w Uniwersytecie Śląskim i Uniwersytecie w Owiedo.

Jest stypendystką Komisji Europejskiej w ramach programu European Master in Women’s and Gender Studies w Uniwersytecie w Utrechcie i Uniwersytecie w Grenadzie oraz Uniwersytetu w Owiedo w ramach programu doktoranckiego Género y Diversidad. Jej zainteresowania badawcze dotyczą kwestii związanych z procesami emancypacyjnymi oraz rolą emocji w późnym kapitalizmie, humanistyką środowiskową oraz współczesnych ruchów feministycznych.

Publikowała m.in. na łamach „Central Europe”, „Czasu Kultury”, „Praktyki Teoretycznej”, „Autobiografii”, „The Polish Journal of Aesthetics”. Tłumaczyła teksty Michela Foucaulta, Rosi Braidotti, Sary Ahmed i Luce Irigaray. W 2019 roku opublikowała *Maszynerie afektywne. Literackie strategie emancypacji w najnowszej polskiej poezji kobiet* (IBL PAN 2019), za które w 2020 roku otrzymała Poznańską Nagrodę Literacką – Stypendium im. Stanisława Barańczaka.

Do 2024 roku była jurorką Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius. W latach 2018–2020 była przewodniczącą Rybnickiej Rady Kobiet. Obecnie kieruje projektem badawczym „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych”, w 2023 roku ukazała się pod jej redakcją książka pod takim samym tytułem. W 2024 roku nakładem Wydawnictwa Biblioteki Śląskiej ukazało się drugie poprawione wydanie tejże pozycji, pod tytułem *Opowieści kobiet z rodzin górniczych*.

E-mail: monika.glosowicz@us.edu.pl